TRZECIE SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU TOWARZYSTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ

W WIEDNIU

za rok 1889.

W ciągu ubiegłego roku Wydział nie zaniedbywał żadnego z tych celów, które Towarzystwo nasze sobie zakreśliło, a ponieważ w działaniu swojem trzymał się wiernie statutu, stosował się do woli poprzednich walnych zgromadzeń i uwzględniał troskliwie życzenia ogółu członków, mniema, iż zadania swego dopełnił rzetelnie.

Wszystkie sekcye nasze pracowały w roku ubiegłym ze znacznym pożytkiem, jak to wykazują sprawozdania szczegółowe zamieszczone poniżej, wszystkie instytucye nasze rozwijały się prawidłowo, zbiory wzrastały, ruch w łonie towarzystwa ożywiał się i sądzimy, że z upływem trzeciego roku istnienia, który dziś kończy się dla nas, możemy z zadowoleniem oglądać się na ubiegłą przeszłość i z otuchą patrzeć w przyszłość.

Z chlubą zapisujemy tutaj, że w usiłowaniach naszych doznawaliśmy ubiegłego roku w takiej samej mierze jak w latach poprzednich serdecznego poparcia zarówno od członków naszego Towarzystwa jak i od wszystkich stowarzyszeń polskich w Wiedniu istniejących i od wielu rodaków, tutaj, w kraju i za granicą zamieszkałych.

Pragnąc lokal nasz uczynić ile możności punktem zbornym tak dla członków Towarzystwa Biblioteki polskiej jak i w ogóle dla wszystkich rodaków, zaprowadziliśmy w nim zebrania wieczorne (raz na tydzień, w piątek od godziny 7 do ½10 wieczorem), na których zgromadza się zwyczajnie dość liczne grono w celu wspólnego

rozstrząsania kwestyj naukowych, literackich lub ekonomicznych, zwłaszcza tyczących się naszego kraju.

Siedziba w której się już rok drugi mieścimy (I., Dorotheergasse 5) okazała się ze wszech miar dogodną, do licznych zebrań naszych odpowiednią. Z każdym rokiem staje się też dla nas coraz milszym przybytkiem, a gdy czynsz za nią opłacany i koszta utrzymania nie psują równowagi w naszym budżecie, radzibyśmy zatrzymać ją dopóki tylko będzie to możebnem.

Zamiar nasz uczczenia pamięci J. M. Ossolińskiego umieszczeniem tablicy marmurowej na domu w którym mieszkał i umarł, dotąd niestety nie został przywiedziony do skutku. Urzeczywistnienie go zdawało się nietylko niewątpliwem, lecz nawet już bardzo bliskiem, atoli w ostatniej chwili zaszły niespodziewane przeszkody, których usunięcie wymaga rokowań ze stronami interesowanemi. Mamy jednak nadzieję, że uda się nam w niedalekiej przyszłości i tę trudność usunąć.

Gdy to nastąpi, zajmiemy się uczczeniem w podobny sposób pamięci arcybiskupa J. P. Woronicza, który pamiętny swój żywot zakończył w Wiedniu w nocy z 6. na 7. grudnia 1829.

Ażeby rodakom a w szczególności Członkom Towarzystwa naszego uprzytomnić ziemię ojczystą i widokiem zabytków pamiątkowych, symbolicznych, mogilnych, wspomnienia o niej w ich sercach ożywiać, postanowiliśmy założyć w lokalu naszym skromny zbiór pamiątek ojczystych. Mieścić się w nim będą: kamienie lub ziemia z miejsc historycznych, z pól bitew, z grobów wielkich mężów, odłamki z ruin starożytnych zamków, monety, medale, sztychy, autografy, fotografie, kopaliny znamionujące martwą przyrodę ziem naszych, przedmioty wszelkie mające znaczenie etnolologiczne, np. pisanki, koronki, wyszycia, drobne przedmioty codziennego użytku jak koziki, krzesiwka, fajeczki itp

Mamy nadzieję, że Członkowie Towarzystwa Biblioteki polskiej uznają doniosłość utworzenia obok książnicy także zbioru pamiątek i zechcą do wzbogacenia go przyczyniać się według możności. Sądzimy, że nie będzie to rzeczą zbyt trudną, każdy bowiem z nas ma w ojczyźnie stosunki a wielu odwiedza corocznie strony rodzinne; nie jeden więc mógłby przywieść lub dostać odpowiedni zabytek Nie kładąc tamy dobrej woli, przyjmować będziemy z wdzięcznością nawet takie przedmioty, które w kraju zgoła nie mają wartości. Dla nas, tak wielką przestrzenią od ojczyzny przedzielonych, dla tych, którzy jej lata całe, dziesiątki lat odwiedzić nie mogą, wszystko co ją przypomina, będzie miało znaczenie re-

likwii, nawet cegła z starożytnej budowli lub kamień w miejscu historycznem znaleziony.

Dokładać będziemy najusilniejszego starania, żeby zbiór pamiątek ojczystych, do którego pewną ilość przedmiotów już nam ofiarowano a pewną ilość nadesłać przyrzeczono, jak najszybcej wzrastał i prosimy wszystkich członków Towarzystwa Biblioteki polskiej, żeby zechcieli wspierać zabiegi nasze w tym względzie. Nazwiska dawców ogłaszać będziemy z wyrazem wdzięczności w sprawozdaniach rocznych.

Sekcya biblioteczna.

Do sekcyi bibliotecznej należeli w roku ubiegłym pp. Dr. Hugo Linhardt, Dr. Henryk Monat i St. Nowiński, z których ostatni sprawował obowiązki bibliotekarza, podczas gdy dwaj pierwsi dopomagali mu w zajęciach bibliotecznych.

Książki wydawaliśmy członkom i uczęstnikom naszego Towarzystwa do domu dwa razy na tydzień, co poniedziałek i piątek. Członkowie stowarzyszenia „Zgoda“, na podstawie udzielonego im prawa uczęstnictwa, korzystali także z naszego księgozbioru. Przeczytano zaś w ciągu ubiegłego roku ogółem 828 dzieł w 1053 tomach.

Dla członków, chcących korzystać z czasopism, których nie dajemy do domu, lokal nasz jest w każdej porze dnia dostępny w skutek zaprowadzonego stosownego urządzenia.

Biblioteka nasza, która w roku poprzednim liczyła skatalogowanych dzieł i broszur 2575 w 3280 tomach a nadto nieskatalogowanych 100 dzieł w 112 tomach, razem 2675 dzieł w 3392 tomach, wzrosła z końcem grudnia 1889 do 3671 dzieł w 4722 tomach, powiększyła się więc o 996 dzieł w 1330 tomach. Skład pojedynczych działów był następujący:

		Ilość dzieł	Ilość tomów
I.	Encyklopedye. Gazety	10	50
II.	Teologia. Dzieje kościelne w ogólności. Dzieje kościoła polskiego	63	78
III.	Książki nabożne. Spiewniki. Kazania	194	231
IV.	Szkoły początkowe i średnie. Książki wychowawcze. Książki dla dzieci i dla ludu . . .	246	269
V.	Archeologia. Mitologia. Filologia. Lingwistika	136	166
VI.	Filozofia. Estetyka	50	57

		Ilość dzieł	Ilość tomów
VII.	Prawo. Umiejętności polityczne. Ustawodawstwo. Projekty do praw. Dzienniki ustaw. Gospodarstwo społeczne. Kwestya żydowska	214	234
VIII.	Skarbowość. Statystyka. Asekuracya. Banki. Kasy oszczędności. Spółki zaliczkowe. Towarzystwa dobroczynności	183	202
IX.	Historya wszystkich krajów oprócz Polski . .	64	112
IXa.	Dzieje rzeczypospolitej polskiej. Źródła Monografie. Pamiętniki. Szkice historyczne. Kompendya	194	264
IXb.	Dzieje porozbiorowe. Legiony. Wojny napoleońskie; IXc. 1815 — 1831; IXd. 1831 — 1846; IXe. Rok 1846; IXf. Rok 1848; IXg. Historya 1863 r.	130	148
IXh.	Historya i polityka bieżąca (broszur)	133	134
X.	Geografia. Etnografia. Topografia. Podróże. Opisy miast, budowli, tudzież zwyczajów, obrzędów i t. p.	177	204
XI.	Mapy i plany	11	11
XII.	Zoologia. Botanika. Mineralogia. Geologia. Fizyka. Chemia. Farmacya	157	197
XIII.	Sztuka lekarska. Kowalstwo. Balneologia (broszur)	318	318
XIV.	Matematyka. Astronomia. Mechanika	25	25
XV.	Wojskowość. Marynarka. Chów koni	13	13
XVI.	Gospodarstwo wiejskie. Leśnictwo. Górnictwo. Hutnictwo. Rybactwo. Gorzelnictwo	85	91
XVII.	Handel i przemysł. Rzemiosła. Technologia. Wystawy przemysłowe. Szkoły przemysłowe	75	81
XVIII.	Budownictwo. Inżynierya. Koleje żelazne . . .	42	43
XIX.	Historya literatury. Dzienniki literackie. Noworoczniki literackie. Żywoty i pamiętniki literatów. Akademie umiejętności. Uniwersytety	373	587
XX.	Poezye	205	370
XXI.	Powieści	381	606
XXII.	Teatr	74	91

	Ilość dzieł	Ilość tomów
XXIII. Historya sztuki. Żywoty i pamiętniki artystów. Technika sztuki. Katalogi wystaw sztuk pięknych. Nuty muzyczne	53	56
XXIV. Rozmaitości	64	84

Z czasopism odbieraliśmy w roku ubiegłym Ateneum, Bibliotekę warszawską, Kraj, Przegląd polski, Przegląd sądowy i administracyjny i Tygodnik illustrowany, których Redakcye nadsyłały je nam po części bezpłatnie, po części za zniżoną opłatą. Składamy im za to niniejszem nasze podziękowanie, równie jak wszystkim tym osobom, które darami w książkach przyczyniły się do pomnożenia naszych zbiorów bibliotecznych. Nazwiska osób tych i sumaryczny wykaz ich darów zamieszczamy poniżej.

Z biblioteki prezydyum rady ministrów, która w skutek polecenia JE. hr. E. Taaffego, prezesa rady ministrów, oddaje nam część druków, nadsyłanych obowiązkowo przez drukarnie polskie, otrzymaliśmy w roku ubiegłym 625 broszur i dzieł w 815 tomach. Poczytujemy sobie za obowiązek wynurzyć za ten dar Jego Ekscelencyi Panu prezesowi gabinetu naszą najżywszą wdzięczność. Również składamy podziękowanie Panu Prof. F. Coglievinie, dyrektorowi biblioteki ministeryalnej, który z taką samą jak w roku poprzednim uprzejmością i życzliwością wydawał nam przeznaczone dla nas książki.

Wszystkim ludziom dobrej woli, wszystkim, którym sprawa narodowości i języka leży na sercu, polecamy najusilniej Bibliotekę polską w Wiedniu i prosimy o dalszą opiekę, o skuteczne na przyszłość poparcie. Mniemamy zaś, że instytucya nasza ze wszech miar na to zasługuje, mając na celu nietylko zaspokojenie potrzeb duchowych współczesnego pokolenia, lecz i bardziej jeszcze zgromadzenie zasobu literackiego dla naszych następców, którzy tutaj zrodzą się, wychowają i wzrosną.

Spis osób i instytucyj

które darami w książkach przyczyniły się w r. 1889 do pomnożenia zbiorów Biblioteki polskiej w Wiedniu.

	Ilość dzieł	Ilość tomów
Barszczewski Stefan	5	5
Bełza Władysław	23	25

	Ilość dzieł	Ilość tomów
Bezimienny	1	1
„	1	1
Czartoryski Jerzy, książę	5	7
Czaykowski Alfons, poseł do R. P.	1	3
Czerwieńskiego księdza spadkobiercy	133	173
Gubrynowicz i Schmidt	2	4
Kornfeld E., Dr.	5	7
Lewicki Jan	1	4
Linhardt H., Dr.	1	1
Mickiewicz Władysław	48	80
Monat H., Dr.	1	1
Prezydyum Rady ministrów	625	815
Rutowski T., poseł do R. P.	1	1
Sowińska Malwina	102	119
Suchecki M., mapę	1	1

Sekcya literacka.

I w tym roku, jak w poprzednich, sekcya literacka głównie starała się o urządzanie odczytów z rozmaitych gałęzi a ze szczególnem uwzględnieniem języka i literatury ojczystej.

Regularność, z jaką odczyty następują po sobie w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, z wyjątkiem pory letniej, zapewniła im stałe grono słuchaczy, które się coraz powiększa, ile że członkowie innych stowarzyszeń polskich w Wiedniu, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, także na nie uczęszczać zaczęli.

Nie miejsce tu, ani potrzeba rozwodzić się nad pożytkiem żywego słowa polskiego w obczyźnie! Nie każdemu dano umieć rozmawiać! Życie zresztą towarzyskie, dla rozproszonych po różnych dzielnicach wielkiego miasta ziomków, nie zawsze dostatecznym jest środkiem do zachowania miłości mowy rodzinnej, literatury i pamiątek przeszłości.

Być jednym ze skromnych, ile siły starczą, czynników do podtrzymywania miłości i wiary w własne siły duchowe, tak łatwo zatracanej gdy się żyje w społeczeństwie obcem o wielkiej kulturze — oto zadanie sekcyi, które spełnia przez ustawiczne przypominanie wielkich postaci własnej literatury, wielkich własnych zdobyczy umysłowych.

Na tym posterunku stać będzie i nadal sekcya literacka. A choć głos prelegentów w ciasnych tylko rozchodzi się kołach, nie

tracimy nadziei, że nieraz, jeśli nie pouczy, to przypomni — i nakłoni do rozpatrzenia się bliższego w sprawach literackich i społecznych kraju.

W roku ubiegłym odbyły się staraniem sekcyi następujące odczyty:

Dnia 4. marca 1889 Baron Roman Gostkowski objaśniał teoryą powstawania głosu;

dnia 8. kwietnia 1889 Prof. Zygmunt Sawczyński mówił o związku między pedagogią domową a szkolną;

dnia 7. października 1889 p. St. Nowiński: o Janie Pawle Woroniczu;

dnia 4. listopada 1889 p. Dr. St. Kłobukowski: o wychodźstwie polskiem do Ameryki;

dnia 9. grudnia 1889 p. Mirosław Suchecki: o skażeniu języka polskiego;

dnia 14. stycznia 1890 p. Dr. H. Monat: o Lilli Wenedzie;

dnia 3. lutego 1890 Baron Roman Gostkowski objaśniał teorye powstawania światła.

Otwarta dnia 6. grudnia 1888 pod przewodnictwem Pani Anny Wyczołkowskiej oddzielna sekcya literacka dla pań, pracowała w roku ubiegłym w tym samym co i dawniej kierunku. Przerwane w porze letniej zebrania tygodniowe rozpoczęły się z dniem 1. października z punktualnością, jaką odznaczają się panie od początku zawiązania sekcyi. W roku 1888 zapisało się do sekcyi literackiej pań 9, liczba ta wzrosła w roku 1889 do 17. Ta wytrwałość i szczery zapał, z jakim panie spieszą co czwartek z odległych stron miasta do lokalu Biblioteki polskiej, gdzie się odbywają zebrania sekcyi, pomimo iż pobudek do tego nie dostarczają ani odczyty rozgłośnych powag naukowych, ani też błyszczące rozmowy salonowe, sympatycznym jest nader objawem.

Referaty w kwestyach czyto literatury ojczystej i zagranicznej, czy psychologii, estetyki i higieny, wygłaszają panie same dla siebie kolejno, stosownie do zakresu swych wiadomości a następnie zawięzuje się na ów zeszkicowany temat mniej lub więcej ożywiona pogawędka i dyskusya nie rzadko dość wyczerpująca i głęboka a zawsze pożyteczna.

Oto pobudka dla pań do zgromadzania się na dwugodzinne poranki w Bibliotece polskiej.

Drugą zaś jeszcze silniejszą jest mimowolny a silny pociąg do tego co swoje, chęć zasiadania w gronie Polek, posluchania mowy

ojczystej, pogawędzenia w kwestyach dotyczących społeczeństwa naszego, aby myśl krążącą najczęściej wśród obowiązków domowego ogniska odświeżyć i podnieść na sferze dobytku literackiego czy artystycznego a swojskiego.

Każda też z pań należących do sekcyi literackiej opuszcza często ciekawe zebrania i koncerta wiedeńskie, ale rzadko która bez ważnej przyczyny opuści zebranie w Bibliotece polskiej.

Nie mogąc w krótkiem sprawozdaniu roztrząsać szczegółowo czynności sekcyi literackiej pań, uważamy za stosowne zaznaczyć przedewszystkiem dodatni prąd, który w niej pojawił się w ostatnich czasach: jest nim gorliwe zainteresowanie się higieną.

Ożywione bardzo rozmowy wywołały dzieła literatury nowoczesnej jak: „Placówka“ Prusa, „Obrazki“ Konopnickiej, „Pan Wołodyjowski“ Sienkiewicza, dalej „Ten mały“ Kosiakiewicza, „Nora“ Ibsena, „Faillissement“ Björnsohn'a itd.

Do najżywszych zaś dyskusyi dostarczyły wątku temata i przystępne dzieła psychologiczne. Na jednym z poranków wygłosiły referaty „O optymizmie“ pani Smoluchowska, „O pesymizmie“ pani Blumenstokowa, poczem nastąpiła zajmjąca na ten temat dyskusya.

Z szczerem zainteresowaniem się rozbierano także dzieła Spencera „O edukacyi“ i Kanta „Von der Macht des Gemüths“.

Prócz tego zwiedziły panie kilka razy tutejsze wystawy obrazów w Kunstverein i Künstlerhaus tudzież nowo otwarte Muzeum przyrodnicze.

Nakoniec jedna z pań, która zwiedziła wystawę paryską, krótką zdała ze swej wycieczki relacyą.

Sekcya językowa.

Sekcya językowa Towarzystwa Biblioteki polskiej jest związkiem utworzonym przez członków Towarzystwa celem wspólnego doskonalenia się w mowie ojczystej. Należący do niej urzędnicy rozmaitych dykasteryj zobowiązują się baczyć na to, żeby wypracowując referaty zawodowe w języku niemieckim, nie pozbywali się z biegiem lat zdolności oddania w mowie ojczystej każdego pojęcia, z jakiem się w zawodzie swojem spotkają. Jeżeliby zaś spotkali się z pojęciem nowem, w żadnym słowniku polskim jeszcze nie zapisanem, mają postarać się w jakikolwiek sposób o umiejętne przetłomaczenie go na język polski i ten nowy dorobek

oddać sekcyi do zachowania w ogólnym zbiorze materyałów. Nadto członkowie sekcyi biorą sobie za zadanie ostrzegać się wzajemnie o błędach przeciwko czystości języka, pojawiających się mianowicie w pismach peryodycznych, ażeby się tym sposobem od mimowolnego przyswajania ich sobie uchronić.

W roku ubiegłym sekcya pracowała wytrwale, lubo w nader nielicznem gronie. Członek jej, pan Władysław Klatecki, który od lat kilkunastu zbiera z rzadką skrzętnością materyały do słownika technicznego polskiego, wzbogaca niemi zbiory sekcyi. Drugi członek, pan St. Nowiński, dostarcza do ogólnego zbioru wyrazów technicznych, prawniczych i administracyjnych, jakie napotyka w swoim zawodzie urzędowym, razem z tłomaczeniem na język polski, bądź własnem, bądź uzyskanem od specyalistów. Pan Mirosław Suchecki śledzi błędy językowe w czasopismach, zwłaszcza te, na które uczeni przestrzegacze czystości języka nie zwrócili jeszcze uwagi, lub które dopiero zaczynają się pojawiać i objaśnia je na posiedzeniach sekcyi.

Sekcya nie traci nadziei, że wytrwałą w obranym kierunku pracą zdoła z czasem obudzić żywsze zajęcie w Towarzystwie Biblioteki polskiej i pozyska w gronie jego członków większą liczbę współpracowników.

Sekcya szkolna.

Skład sekcyi szkolnej zmienił się w roku ubiegłym o tyle, że pan Prof. Jan Lewicki, wielce czynny i gorliwy jej członek, opuścił ją, przeniosłszy się ztąd na nową posadę urzędową do Lwowa. Przewodniczącym sekcyi był jak dotąd ks. J. Czartoryski, podczas gdy małżonka jego księżna Marya Czartoryska z macierzyńską troskliwością opiekowała się nadal uczelnią, którą utrzymujemy w lokalu stowarzyszenia „Zgoda“. Dzieci pobierały naukę języka polskiego w tymże lokalu aż do końca lipca z. r. od pana Adama Kłoskowskiego, Członka Wydziału Towarzystwa Biblioteki polskiej, któremu pomagała w tym względzie płatna nauczycielka pani Franciszka Zagórska. Nadto po kilkoro dzieci uczyły u siebie księżniczka Wanda Czartoryska, tudzież panie Zofia Lewicka i Zofia Nowińska.

Z nadejściem lata księżna M. Czartoryska zajęła się zbieraniem składek w celu wysłania kilkorga dzieci na letni pobyt do kraju a wynik tego jej trudu pozwolił przywieść zamiar do skutku. Porozumieliśmy się w tym względzie z krakowskiem Towarzystwem kolonij wakacyjnych i postanowiliśmy oddać jemu dzieci nasze

w opiekę, przyjąwszy warunki jego tak co do opłaty od dzieci, jak i co do sprawienia dla nich drobiazgów inwentarskich, które pozostaną naszą własnością. Zebrane fundusze wystarczyły na wysłanie 7ga dzieci, do nich zaś przyłączyło się ósme dziecko, za które rodzice zapłacili sami prawie całą stosunkową część kosztów. Dzieci spędziły miesiąc sierpień w uroczej okolicy Krzeszowic, chłopcy w Rudawie, dziewczęta w Sielcu, w licznem gronie rówieśników i rówieśnic, pod troskliwą i umiejętną opieką kierowników kolonij krakowskich pana Stanisława Polaczka i pani Orzechowskiej.

Miesiąc ten zeszedł dzieciom naszym jak najprzyjemniej na ustawicznych wycieczkach, przechadzkach, zabawach. Przespiewały go i przeskakały z niemałą dla zdrowia i dla serc swoich korzyścią a przytem, już przez samo obcowanie z rodakami, poduczyły się znacznie języka polskiego. Nadto kierownicy kolonij i członkowie Towarzystwa kolonijnego nastręczyli im sposobność szczegółowego zwiedzenia pamiątek i mogił krakowskich.

Dzieci wróciły zdrowe, rozrosłe, rozpromienione, rozmarzone tem wszystkiem co widziały i czego doświadczyły, niezdolne wyrazić słowami wdzięczności swojej za tę opiekę serdeczną, opatrzną, prawdziwie rodzicielską, jakiej w kolonii doznawały, za to ciepło rodzinne, z którem spotykały się na każdym kroku w ziemi swych ojców. Przyszłość, jakakolwiek ich czeka, pewnie nigdy nie zatrze w ich sercach słodkich wspomnień tego błogosławionego miesiąca tak wyjątkowych wakacyj.

Rodzice dzieci odczuli w głębi serc to co dla nich zrobiliśmy i z szczerem rozrzewnieniem wynurzali nam po wielekroć, najżywszą wdzięczność dla wszystkich tych osób, które idąc za popędem szlachetnych serc swoich, przyczyniły się czynem i groszem do wyświadczenia ich dzieciom tak wielkiego dobrodziejstwa.

Przed samem rozpoczęciem się nowego roku szkolnego pan Adam Kłoskowski, który w zaprowadzeniu dla dzieci polskich nauki języka ojczystego tak wielkie położył zasługi a w skutecznem, wytrwałem i bezinteresownem nauczaniu ich tyle ponosił przez dwa lata trudów, wyjechał na czas nieoznaczony. Zarazem pani Franciszka Zagórska całkiem opuściła Wiedeń. Porozumiawszy się więc ze stowarzyszeniem „Zgoda", poruczyliśmy udzielanie nauki w jego lokalu tymczasowo pannie Henryce Szeliżance nauczycielce z zawodu, która kształciła się w seminaryum nauczycielskiem w Krakowie i sprawowała już obowiązki samoistnie w szkołach publicznych.

Koszta tej nauki ponosi kasa Biblioteki polskiej tylko w części, ponieważ drugą ich część wzięła znowu na siebie księżna Marya Czartoryska, tak samo jak w latach poprzednich.

Na naukę uczęszcza obecnie 32 dzieci; chłopców 17, dziewcząt 15, w wieku od lat 6 do 15. Między nimi było z początkiem roku szkolnego 9ro nie umiejących zgoła po polsku i te uczy bezinteresownie siostra nauczycielki, panna Celina Szeliżanka, również wychowanica seminaryum krakowskiego.

Pan Prof. Charkiewicz, członek Wydziału Towarzystwa naszego, podjął się łaskawie czuwania nad kierunkiem nauki.

Dzieci uczęszczające na naukę ojczystego języka udzielaną z naszego ramienia, obdarzone zostały dnia 22. grudnia z. r. odpowiedniemi podarkami na gwiazdkę. Stało się to, dzięki staraniom hr. Augusta Łosia, członka Wydziału naszego Towarzystwa, który na ten cel urządził składkę i zebrał znaczniejszą kwotę zwłaszcza pomiędzy kolegami swymi w Radzie państwa, do której pomnożenia przyczynili się w pewnej części także członkowie stowarzyszenia „Zgoda“.

Poczytujemy sobie za obowiązek złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które czy to pieniężnemi ofiarami czy osobistym trudem przyczyniają się do osiągnięcia jednego z najpiękniejszych celów naszego Towarzystwa, jakim jest zaiste piecza o zapobieżenie wynaradawianiu się dzieci przyszłego pokolenia tutejszej naszej kolonii. Mianowicie osobom, które przyczyniły się do pokrycia wydatku na wysłanie dzieci do kolonij wakacyjnych, jakoteż stowarzyszeniu „Przytulisko polskie“, które wzięło na siebie całkowite koszta podróży dzieci, wynurzamy najżywszą wdzięczność tak we własnem imieniu, jak w imieniu dzieci i ich rodziców. Niemniej dziękujemy Stowarzyszeniu Zgodzie za bratnie, patryotyczne uczucia, któremi wiedzione pozwala nam już to rok trzeci udzielać dzieciom naukę języka polskiego w swoim lokalu a w ostatnim czasie postanowiło nawet dopomagać nam czynnie w tym względzie, owszem, nawet pracować razem z nami nad rozwojem nauki i w tym celu gromadzi już osobny fundusz.

Wiedeń, w lutym 1890.

Wydział Towarzystwa Biblioteki polskiej.

Skład Wydziału

Towarzystwa Biblioteki polskiej

w r. 1889.

Przewodniczący: Ks. Jerzy Czartoryski
Zastępca przewodniczącego, oraz bibliotekarz: Stanisław Nowiński
Sekretarz: Dr. Hugo Linhardt
Skarbnik: Dr. Wilhelm Binder
Wydziałowi: Hr. August Łoś
Adam Kłoskowski
Dr. Zygmunt Pilat
Tadeusz Sławikowski
Edward Charkiewicz
Franciszek Richtmann } kooptowani.
Dr. Ignacy Szyszyłowicz

Wykaz

obrotu funduszów Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1889.

Dochód.

Wyszczególnienie	pojedyńczo zł.	pojedyńczo ct.	razem zł.	razem ct.
Stan kasy z końcem roku 1888.	211	20	211	20
Członkowie złożyli w roku 1889 jako wpisowe .	25	.		
" " " " " " opłaty . .	641	25	666	25
Uczęstnicy złożyli w roku 1889 jako opłaty . .	5	30		
Ze sprzedaży broszury „Nędza w Galicyi“ . . .	8	.	13	30
Dar na szkółkę od JO. księżnej Maryi Czartoryskiej	30	.		
" " " " Wgo E. Gniewosza	5	.	35	.
Zaległości członków: wpisowe	25	.		
" " opłaty	337	50	362	50
Razem . .	1288	45	1288	45

Rozchód.

Wyszczególnienie	pojedyńczo zł.	pojedyńczo ct.	razem zł.	razem ct.
Najem lokalu przy Dorotheergasse l. 5 . . .	420	.		
Usługa i noworoczne	67	20		
Opał i światło	22	40		
Jnne wydatki gospodarcze	9	18	518	78
Uzupełnienie urządzenia	31	70		
1 rata za obraz zakupiony	32	50	64	20
Druk sprawozdania za rok 1888	33	.		
Portorya i wydatki kancelaryjne	12	60	45	60
Zakupno książek i dzienników	81	12		
Oprawa książek	36	55	117	67
Na sztandar Towarzystwu polskiemu w Budapeszcie	5		5	.
Wydatki na szkółkę dla dzieci polskich . . .	110	.	11	.
Zaległości członków	362	50	362	50
Stan kasy			64	70
Razem . .	1288	45	1288	45

Wiedeń, dnia 31. grudnia 1889.

Dr. Wilhelm Binder
kasyer.

Członkowie Towarzystwa Biblioteki polskiej

w roku 1889.

Ajdukiewicz Tadeusz, artysta-malarz.
Barszczewski Stefan, pełnomocnik fabryk zagranicznych.
Benoe Atanazy, właśc dóbr, poseł do R. P.
Binder Wilhelm Dr., radca prawny Banku austro-węgiersk.
Blumenstock Ludwik, urzędnik Banku dla krajów koronnych.
Borkowski Jerzy, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Chamiec-Jaksa Antoni, podkomorzy, poseł do R. P.
Charkiewicz Edward, profesor gimnazyalny.
Chłędowski Kazimierz Dr., radca sekcyjny.
Cieński Stanisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Czajkowski Władysław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Czartoryski Jerzy Książę, tajny radca, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Czartoryska Marya Księżna.
Czartoryski Witold Ks., właśc. dóbr.
Czartoryska Jadwiga, Księżna.
Czartoryska Wanda Księżniczka.
Czecz-Lindenfeld Herman, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Czyszczan Maciej, radca dworu.
Deymowa Tekla.
Gniewosz Edward, radca ministeryalny, poseł do R. P.
Gołuchowski Adam Hr., podkomorzy, poseł do R. P.
Gostkowski Roman Br., radca dyrekcyi kolei państwa.
Grabowicz Eug., prefekt seminaryum.
Hausner Witold, wicesekretarz ministeryalny.
Hompesch Ferdynand Hr., właśc. dóbr. poseł R. P.
Horoch Kajetan Br., Dr., lekarz.
John Rudolf, właściciel realności.
Kielanowski Tytus, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Kieres Jan Dr., koncepista ministeryalny.
Klaczko Julian, radca dworu.
Klucki Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Kłoskowski Adam, urzędnik kolei połudiowej.
Kłobukowski Stanisław Dr., prezes Ogniska.
Kniaziołucki Seweryn Dr., referent c. k. uprzyw. Zakładu Kred. ziemskiego.
Kornfeld Edmund Dr., adwokat sądowy i dworski.
Kotykiewicz Teof., fabrykant.
Kozłowski Włodzimierz, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Krechowiecki Antoni Dr. kaznodzieja polski w Wiedniu.
Lanckoroński Karol Hr., właściciel dóbr, członek Izby Panów.
Lewakowski August, poseł do R. P.
Lewartowska Marya Baronowa.
Lewicki Mieczysław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Linhardt Hugo Dr., sekretarz wspóln. ministerstwa skarbu.
Łoś August Hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Łukasiewicz Włodzimierz Dr., lekarz.
Machalski Maxymilian Dr., adwokat, poseł do R. P.

Magierowski Bronisław, inżynier kolei państwa.
Mieses Herman, Dr., właśc. dóbr.
Mikulski Józef, przemysłowiec.
Monat Henryk, Dr., koncypient adwokacki.
Morawski Zdzisław, koncypient ministeryalny.
Natanson Karol, student medycyny.
Nowiński Stanisław, redaktor dziennika ustaw państwa.
Pilat Zygmunt, Dr., koncypista ministeryalny.
Podgórski Edward, radca prawny Banku austr.-węgiersk.
Potocki Roman Hr., podkomorzy właściciel dóbr, poseł do R. P.
Rappoport Arnold Dr., adwokat, poseł do R. P
Ressig Antoni, inspektor kolei Karola Ludwika.
Richtmann Franciszek, pianista.
Rittner Edward Dr., radca ministeryalny.
Rosenstock Maurycy Dr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Rozwadowski Tomisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Rybkowski Tadeusz, artysta-malarz.
Rybicki Stanisław, koncepista gener. inspekcyi kolei.
Schrenzel Emanuel Dr., adw.
Skałkowski Bronisław Dr., lekarz.
Skórski Maryan Dr., właśc. domu.
Sławikowski Tadeusz. buchhalter Banku dla krajów koronnych.
Smoluchowski Wilhelm, radca dworu.
Szawłowski Tadeusz, Dr. c. k. starosta.
Szczepański Alfred, sekretarz Banku dla krajów koronnych.
Szlachtowski Stanisław Dr., wicesekretarz ministeryalny.
Szczepanowski Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P
Szyszyłowicz Ignacy Dr., docent uniw.
Tarnawski Aleksander Dr., komisarz skarbowy.
Twardowski Pius, starszy radca skarbowy.
Tyszkiewicz Zdzisław Hr., właściciel dóbr, poseł do R. P.
Vayhinger Adolf, notaryusz, poseł do R. P.
Wilczyński Stanisław, radca prawny Banku austro-węgierskiego.
Winnicki Mikołaj Dr., lekarz.
Wodzicki Ludwik Hr., tajny radca, gubernator Banku, członek Izby Panów.
Wyczołkowska Anna, żona majora.
Wysocki Stanisław, właśc. dóbr. poseł do R. P.
Zaleski Kazimierz, starszy inspektor Tow. kolei państwa.